



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Poświęcony miejscowi

CENA PRENUMERACYI

miejscowych i zamiejscowych Rb. 12
Półroczna Rb. 24
Kwartalna Rb. 12
Miesięczna Rb. 4

Reprezentacja w Zagłębiu (Sąowies, hotel „Goniec”)

Redakcja i Administracja: Częstochowa Al. II Nr. 58, telefonu Nr. 50, skrytka 21.
Redaktor: **Przemysław** (nie odpowiada za artykuły, nie odpowiada za góry cenz. honorarjów redakcji.)
Biuro Dzienników: Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i H. Metal i S-ka Krad. Przed. 53.
Biuro Ogłoszeń: Marszałkowska 116, w Mezwie L. i R. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchwalta, ul. Marszałkowska 129, w Szwarcowu W. Szucharski, hotel warszawski.

Reprezentacja „Goniec Częstochowski” na Złotej 21, w Warszawie, hotel „Goniec”

Redakcja i Administracja: Częstochowa Al. II Nr. 58, telefonu Nr. 50, skrytka 21.
Redaktor: **Przemysław** (nie odpowiada za artykuły, nie odpowiada za góry cenz. honorarjów redakcji.)
Biuro Dzienników: Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i H. Metal i S-ka Krad. Przed. 53.
Biuro Ogłoszeń: Marszałkowska 116, w Mezwie L. i R. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchwalta, ul. Marszałkowska 129, w Szwarcowu W. Szucharski, hotel warszawski.

Reprezentacja „Goniec Częstochowski” na Złotej 21, w Warszawie, hotel „Goniec”

Reprezentacja „Goniec Częstochowski” na Złotej 21, w Warszawie, hotel „Goniec”

Reprezentacja „Goniec Częstochowski” na Złotej 21, w Warszawie, hotel „Goniec”

Reprezentacja „Goniec Częstochowski” na Złotej 21, w Warszawie, hotel „Goniec”

Reprezentacja „Goniec Częstochowski” na Złotej 21, w Warszawie, hotel „Goniec”

Reprezentacja „Goniec Częstochowski” na Złotej 21, w Warszawie, hotel „Goniec”

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. Przedsiębiorstwo szyfru w Algierze; Skąd się wszystkie bierze; Podróż pchły czyli gdzie moja artystka. Oddział II. Dramat w obfokach, ocalenie dziecka ze szponów orła; Dwaj bracia (dram.); Oddział III. Cudowne lustro; Przyjemności rekruta; Na praktyce u architekta.

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. (Gale-ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę.

Dyrektor B. Zarzecki.

TELEGRAM! Jada, jada, jada do Częstochowy M. Barańskiego

Jedyni w świecie znakomli Warszawscy rowerzyści i automobilści trupa

Składająca się z 6 osób: 3 ch mężczyzn i 3-ch kobiet, którzy wykonują karkołomną jazdę na rowerach i motorach w świeżo obmyślonym aparacie pod nazwą Smiertelne kety wysokości 24 stóp. Szczegóły w afiszach.

Powiatowy lekarz weterynaryj

Mieczysław Baranowicz

leczenie chorych zwierząt; próbn. zapobiegawcze i ochronne szczepienie. Teatralna 38.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

leczenie plombami, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywe rozszczepionych zębów.

Al. II Nr. 19, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon Nr. 108.

DENTYSTA

R. FILIPOWICZ

przeprowadził się w Al. II Nr. 24. 8-3

Teatr Nowości (KINEMATOGRAF)

II Al. II Nr. 43, obok Magistratu.

(Patrz ogłoszenie).

KARMEN

DZIKUSY.

Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.

I. Żaba.

— Jutro wybieram się stąd stanowczo. Do diabła z całym portem! Mam go już wyżej gardła. To dzikusy, nie naród!
— Słowa te powtarzał często swoim towarzyszom Żaba. A ci słuchając go, pociągają z ciekawości i chichoczą w swe brudne, nieczyste brody i podkpiwają.
— A dokąd to pojedziesz, Żaba?
— Do miasta!—mówi on sepieniąc i parząc bezmyślnie oswiatałami oczami na swoich kolegów.
— Żaba—to najniebezpieczniejszy człowiek na świecie. Jest on gąganiarzem; cały dzień grzebie w śmietnikach i jamach ustępowych, a i sam całem swoim jestestwem zupełnie jest odrobą do szarego gaigana.
— Żaba pije na sabój, bo chce salac żabę, abyła w porcie i która mu utknęła w gardle.
— A na cóż tobie miasto!—zgodnym chodem indagują go koledzy.
— Chciałbym ja na Luńkę, córkę moją, opatrzyć. Oj! dobra ona i ładna. Ale ja —

KALENDARZ.

23 Lipca.

Imiona chrześcijańskie: dzień Apelinarego B. M. jutro Krytyny P. M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 2, zachód godz. 8 m. 9.

Ubytek dnia: 6 godzin 38 minut.

Wiadomości historyczne: 1868. Założenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła Przem. Pańskiego przy ulicy Miodowej.—1789. Trzecia wyprawa przeciwko Turcji.

TRZECIA DUMA.

w oświetleniu

p. Korwin - Milewskiego.

Współpracownik gazety „Riecz” miał rozmowę z p. H. Korwin Milewskim, posłem z wyboru do Rady Państwa i tak opisuje jego poglądy na działalność Dumy rosyjskiej.

Przy podsumowaniu działalności obu Izb w sesji ubiegłej, zdaniem p. Milewskiego, należy przyjąć do wniosku, iż w dziedzinie prawodawstwa nie zrobiły one nic. Izby straciły

złasku djabeleki!—porzuciłem ją małątkę. Została z babką, która ją wychowała. Luńka moja ma obecnie piętnaście lat i szyje w magazynie. Cudności dziewczyna! O, patrzcie, list od niej, posłuchajcie!

— Dlaczego, ojcze kochany, nie odwiedziłeś mnie?—płcze ona.—Zapomniałeś o mnie! Przychodź, będę ci bardzo rada.

— To jest główka! i rubla nie zapomalała włosy do koperty.

— Kup sobie, ojcze, chlebka—pisze—w porcie pewno robisz brakuje.

— Ot widzieli! A ojciec—paskudztwo, dzikus, pijak, każdy „kadyk”, (złodziej) nic sobie z niego nie robi. Letysz kolo obłorki, (garkuchni) a on ci wszystko wyciągnie, jeszcze gębę gorzoczą wymasze, jak gdyby batwanem był, nie człowiekiem. Patrzajcie, a cóżka temu ojcu wszelki szacunek odda! „Ojcaszku, mój ojcaszku! To mi cóżka! Stanowczo pojedę do niej jutro. Będziemy syli, używaj. Ma się rozmasić te przekłata żabę wykrąje i pić przestanie. Pojedę do fabryki, robotę znajdę, no, a później Luńkę za mał wydam..

— Cha, cha, cha!—zanieszą się pijani koledzy.

Okrajają go, ciągną, wykręcają na wszystkie strony, jak batwana z drzewa—i tak bez końca zniżają się nad nim.

— No, patrzcie, jaki „portret”!

— „Japansca”—tatarski ryceza!

— Hrabia Monte-Christo!

— Pópatrz ty tylko na siebie, ty chochle

wiele czasu na rozpatrzenie mnóstwa drobnych projektów praw, które mogły być, bez żadnej szkody, załatwione w drodze administracyjnej. Wszak zdarzało się nawet, że nominacja jednego komisarza była przeprowadzana w drodze prawodawczej. Tymczasem gdzieindziej, a nawet we Francji, sprawy takie bywały załatwiane administracyjnie i Izby dowiadują się o nich dopiero z prelinarza.

Taki pogląd p. Milewskiego znajduje poparcie u wielu innych członków Rady Państwa, bardziej postępowych, a więc głównie pochodzących z wyborów.

Izby w ciągu 8 miesięcy nie dokonały nic w dziedzinie stosunków agrarnych i sadowych, nic nie zrobiły solidnego dla oświaty narodowej itd.

Z kwestji najpoważniejszych należy wymienić projekt kolei żelaznej Amurskiej; wspaniałą wszakże jest rzeczą—mówi p. Milewski,—czy ten projekt prawa historia późniejsza zapisze na „dobro” obu dzisiejszych Izb parlamentarnych.

W sprawie zatwierdzenia budżetu, a więc roboty bodaj najwybitniejszej podczas sesji ubiegłej, Duma Państwowa złożyła znacznie wię-

z grochowi! Nosa nie masz, goly jesteś, a na sobie masz tylko rogozę z latami. A do „miasta” ciek ciałnie?

Tak się oni natrząsają, a „Żaba” pijanin-tenki, chory i nieszczęśliwy, wytrzeszcza na wszystkich małańkie, głęboko wpadnięte oczy i sapie, chwytając się co chwila za gardło.—Nieszczęsny! Żaba go męczy i dusi.

— Mówcie, co chcecie, a ja pomimo to jutro stanowczo pojedę..

W taki to sposób „Żaba” sześć lat się wybiera, przysięga, że „stanowczo” jutro pojedzie. I sześć lat z rzędu, prawie codziennie powtarzała się ta scena między nim i jego kolegami.

Kończyło się na tem, że Żaba zapomniał o przysiędze i w dalszym ciągu pij wódkę smlesnąm z machorką i plepsem kijeńskim; ciągle wojował z upartą żabą, której mu się nie udało salac i wygnac.

Pewnego razu koledzy podrażnili go bardzo.

— Kiedyś wreszcie Luńkę odwiedziysz?

— Jutro!

To „jutro” tyle razy wspomniane i setki razy odkładane, tak jak zwykle pobudziło kolegów do śmiechu.

Zaczeli krzyczeć i hukac na niego. Obecny przy tej scenie stary, szubkowany „dzikus Kruk”, kiwając głową, odezwał się:

(d. c. n.)

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycześniejszych do najnowocześniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych praca materiałow kamienia i drewna. Dekoracje domów od retri modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w mieszczowiadach i nadlegielnych, latarnie, wyszanki konesatory i każde żądanie dajmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński Proszowski w Częstochowie,
Al. III dom wstern.

RYDZEWSKI i S-ka

RUBERVID — najlepszy, najtańszy materiał do krycia dachów, nie wymaga konserwacji i malowania. Rubervid jest nie oceniony jako materiał izolacyjny.

cej dowodów dobrej woli w swej pracy. Rada Państwa ograniczyła się jedynie na roli usłużnego wykonawcy wszystkiego tego; czego od niej wymagano.

Skutkiem tego i cała powaga moralna leży po stronie Dumy Państwowej, a nie Rady Państwa. Duma zresztą, w pierwszej chwili po zwolnieniu, wybitnie reakcyjna, pod koniec przeobraziła się niemal w zupełną konstytucyjną, czego nie można powiedzieć o Radzie Państwa, która chwilami aż nazbyt wyraźnie zdradzała swą skłonność do samoograniczenia.

A skutek tego jest taki, jak sądzi p. Milewski, iż wielu członków Rady Państwa odjeżdża niezadowolonych i oczekuje z niecierpliwością losowania noworocznego, skutkiem którego można będzie politycznie usunąć się z grona członków Rady Państwa i zapobiedz temu, aby się nie było obranym na okres następny.

— My—powiada p. Milewski—członkowie Rady z wyboru, zgóry skazani jesteśmy na rolę statystów, gdyż większość stanowić będą zawsze członkowie mianowani, którzy zawsze będą kontrasygnować to, czego od nich żądają. Mielśmy tego najlepszy przykład, gdy chodziło o sprawę floty wojennej.

Zagadniczy przez rozmówcę w sprawie poglądu na obecne życie polityczne w Rosji, p. Milewski tak mówił dalej:

— Osobiście wyznaję nieco konserwatywne zasady i rozumiem iż jeszcze nie przyszłoby dla Rosji czas szerokiej politycznej i obywatelskich swobód w takich granicach, jak tego domaga się lewica. Otwarcie wyznaję, że takie swobody—to rzecz bardzo odpowiedzialna i że potrzebna jest wielka kulturalność przy korzystaniu z nich. Dlatego też mniemam, iż gdyby ta konstytucja, którą już posiadamy, była ściśle zastosowana w praktyce, to mogłoby to na razie wystarczyć.

Obecnie zaś najbardziej potrzebną jest dla Rosji gruntowna reforma całego ustroju administracyjnego, który dotychczas funkcjonuje i nieprawidłowo i nieprodukcynie i skutkiem tego nie tyle pracuje, co psuje. I tak się dzieje wszędzie: od góry aż do dołu, do drobiazgi. A te drobiazgi—to życie nasze. I w tej dziedzinie nie zrobiono również nic, jeśli nie liczyć 10 milionów rubli, dodanych do pensyj rocznych.

W kwestii pensji poselskich, p. Milewski tak się wypowiada.

— Jest to sprawa ważna już choćby dlatego, iż raz zatwierdzona ma już odcętą możliwość wszelkiego odwrótu. A skutki mogą być nie obliczone i raczej smutne. Z jednej strony, pociągnięci pensją, podejmą na przyszłość wszelkie starania najróżnorodniejsi politykanci, ażeby dostać się do Dumy; z drugiej zaś stawia się tacy, co nie będą posłami, lecz przebraniymi po cywilnemu urzędnikami a la Zamysłowski. Takie skutki ściąganie 4200 rubli rocznej pensji i niemal siedm miesięcy urlopa w ciągu roku.

Tak się mniej więcej przedstawia to wrażenie, z jakim opuścił sesję wiosenną p. Milewski i wielu innych jeszcze członków Rady Państwa.

Kronika miejska.

Posiedzenie Komitetu Wystawy przemysłowo-rolniczej odbyć się ma w sobotę, dnia 25 b. m. w lokalu Komitetu wystawowego o godzinie 8-ej po południu. Porządek dzienny posiedzenia zapowiada:

1) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; 2) sprawozdania komisji budowlanej; 3) konkursy: zagroda, afisz, medale; 4) program, przepisy i arkusz deklaracyjny; 5) poręczenie komitetu bankowi handlowemu; 6) pozwolenie; 7) wybór komisji: instalacyjnej i gospodarczej; 8) delegat Zagłębia; 9) skład komitetu; 10) wolne wnioski.

Likwidacja Częstochowskich zakładów B. Hantke. Jak się dowiadujemy, główni akcjonariusze tego przedsiębiorstwa, pod kierunkiem górnoszląskiego tow. przemysłowego, projektują rdzenną reformę, polegającą na stopniowym zlikwidowaniu zakładów hutniczych w Częstochowie i przejściu na przemysł przerabiający.

Architektoniczno-budowlane przedsiębiorstwo powstaje, jak się dowiadujemy, wkrótce w naszym mieście na zasadach spółkowych. Kierować niem ma fachowo jeden z architektów, którzy ukończyli wyższe szkoły w Paryżu, laureat konkursów, ogłoszonych przez warszawskie Stowarzyszenie Techników. Brak takiego biura, kierowanego przez prawdziwie powołanych, oddawna w Częstochowie, dawał się odczuwać. Oby to nowe przedsiębiorstwo nieodstatkiem rychlej a skutecznie zaradziło. Do

spółki należą też jeden ze znanych tu na polu technicznym fachowców z Warszawy oraz miejscowy handlowiec.

Niedbalstwo szkodziłoby dla zdrowia przechodniów wywołuje skargi mieszkańców ulicy św. Barbary, gdzie podczas niedzielnej wieszki zerwany przewód elektryczny dotychczas nie został usunięty, lecz przyoczony na zbyt małej wysokości do stupa sprawia niespodziane porażenia niewiedzących o nim przechodniów. Rozumiemy, że jest to niedbalstwo niższego oficjalisty przedsiębiorstwa oświetlenia miasta. Do kierowników, jednak tylko skierować należy wymówkę za nieświadomość pracowników co do ich obowiązków w podobnych wypadkach.

Kradzieże przewodników elektrycznych od oświetlenia miejskiego wciąż się powtarzają. Wczorajszej nocy znów w dwóch miejscach uszkodzono linje, mianowicie na ulicach Warszawskiej i Fabrycznej, zabierając druta na sumę rb. 192. Widać, że i amatorów kradzieżnych rzeczy czyli tak zw. paserów jest dosyć w naszym mieście, skoro złodzieje stają zbyt na swę, a raczej „nieswoje“ towary znajdując. Tychby warto więc przedewszystkiem wysłędzić i uprzątnąć i w ten sposób wykorzeniec peniekąd jedną z przyczyn zła.

Książki meldunkowe. Niektórzy właściciele i zarządcy domów prowadzą książki meldunkowe, stosując się do przepisów, w języku rosyjskim. Przypominamy, że mogą być one prowadzone i w języku polskim, byle nie był pomijany tekst urzędowy.

Pocztówki z widokami Jasnej Góry, podwójne, bardzo pięknie wykonane, wydane nakładem specjalnego wydawnictwa kart pocztowych „Józef Ślusarski“ w Warszawie, ukazały się w handlu. Warto, aby te estetyczne widoki wyrugowały z rynku papierniczego dawne nieestetyczne najczęściej niemieckie fabrykaty.

Zmłodzenie lewej ręki aż po łokieć uległ wczoraj wieczorem o godzinie 10-jej robotnik papierni Kohna Tomasz Jurecki. Rannego odwieziono natychmiast do miejskiego szpitala, gdzie mu pierwszej pomocy i onatrunku udzielił dyżurny felczer szpitalny R. Teichner. W wypadku tym prawdopodobnie bez amputacji się nie obejdzie.

Kradzieże koni. Sprytni i odważni a także widocznie wytesnowani specjaliści z zamiataniem i nakładem pracy, godnym lepszej sprawy, nawiedzili wieś Kurów, powiatu częstochowskiego. Oto w ciągu jednej nocy uprowadzono tam dwóm gospodarzom dwa konie, mianowicie Pawłowi Mecozi, wartości rb. 80 i Tomaszowi Cieborskiemu, wartości rb. 90. Nadto temu ostatniemu zabrali uprzęż, ocenioną na rb. 15. Powodując się widocznie rozumowaniem, że kto ma konie, niec powiniem i ekipaż gospodarczy tejeż wsi Stanisławowi Łaskowskieemu niewątpliwie ci sami złodzieje skradli wóz wartości 40 rb.

Kradzież. Smutne zazwyczaj, a nieraz kończące się śmiercią, jak wczorajsza, przygody złodziejskie nie zniechęcają amatorów cudzej własności do przedsięwzięcia wciąż nowych eksperymentów. A nuż się uda? I udaje się... do czasu, bo do czasu dban wodę nosi. Onegdaj do mieszkania Elżbiety Maliszewskiej w domu № 60 przy Alei III, za pomocą dobrego „klucza“, zakradli się niewiadomi złodzieje i opróżdzili mieszkanie z garderoby i sprzętów domowych na rb. 140. Przedsięwzięcie poszukiwania na razie nie odniosło skutku.

Kontrabanda. Na gruncach wsi Jamki gm. Rększowice znaleziono porzucone towary, pochodzące, jak się okazało, z kontrabandy, a ocenione przez urząd celny na rb. 35.

Peżar. Parę dni temu w nowej fabryce „Częstochowianka“ około godziny pół do 8-jej wieczorem z niewiadomej przyczyny w jednym z zabudowań wybuchł pożar, który spowodował straty do 3,000 rb. w spalonych i zniszczonych od zalewu wodą różnych towarach. Pożar w ciągu paru godzin ugasiła miejscowa fabryczna straż ogólna.

Utonięcie. W sobotę dnia 18 b. m. około 40-letni Jan Bogusławski stróż domu № 26 przy ulicy Teatralnej, kapłąc się w Warcie w pobliżu Stradomia, natrafiwszy na głębie, utonął. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono ciało pochowane na miejscowym cmentarzu w poniedziałek. Pozostała żona i siedmiorgo dzieci.

Nagła śmierć. Przy ulicy św. Barbary w domu № 50 zmarła nagle na atak serca zamieszkała tamże Józefa Nogalska.

Aresztowanie. Onegdaj patrol policyjny zatrzymał dla sprawdzenia osobistości: Stefana Biedę, Ignacego Żyłę, Ludwika Kowalskiego, Franciszka Janbrę, Wacława Cyruszyńskiego, Józefa Długosza, Jana Granekę i Marjanę Kostę. Jako podejrzanego o kradzież

zatrzymano Apolinarego Basinińskiego i Marjanę Iwanickiego, a za błądowanie w stanie nie-trzeźwym Jacentego Krokę.

O zamknięciu na noc lewej strony parku pod Jasną Górą, jak to zaprowadzono na prawej jego części, dopominają się usilnie obywatele Częstochówki. Mieszkańcy ulicy Kamienie narzekają na oręje, jakie się tam wyprawiają zarówno o wieczorom zmierzchu, jak i wczesnym rankiem, kiedy pobożni dają na masę do Jasnogórskiej świątyni. Nawet mężczyźni gorszą się tem, co widzą, a cóż dopiero mówić o kobietach i dziewczętach, spotykających sprośne obrazy. Magistrat ciągaie zyski z wynajmowania tej części parku na zabawy, niechajże pomyśli o jej uporządkowaniu.

Udogodnienie dla pracowników. W rządowym składzie monopolowym w Aniołowie pod Częstochową, zajmującym około 200 pracowników pięć obojga łącznie z administracją otwartą została w d. 4 lipca dla pracowników monopolowych herbaciarnia, mieszcząca się w jednym z gmachów składu. Udogodnienie to pracownicy, szczególnie zamieszcewi, przyjęli bardzo serdecznie, gdyż dotąd wielu z nich w porze obiadowej posilało się suchym chlebem, popijając go zimną wodą. Z chwilą otwarcia herbaciarni robotnicy po bardzo niskiej cenie (1 i pół kop. za szklankę) w czasie śniadania i obiadu dostają gorącą herbatę z cukrem.

Pozostaje jeszcze jedna główna niedogodność dla pracujących, a tą jest 4-wiorstawa przestrzeń działaka skład od Częstochowy. Niedogodność tę możnaby usunąć, gdyby rząd zechciał pobudować domy familjne dla pracujących w pobliżu składu. Dom familijny przy składzie mieści zaledwie kilka rodzin; z administracji składu niektórzy z pracujących mieszkają w pobliskich wioskach (Wyczerpy i Kule), a prawie połowa całego ogółu pracujących mieszka w Częstochowie. Nic to, gdy piękna pogoda, przejść 4 wiorsty, lecz w przedzimowej wiosennej i jesiennej porze 4-wiorstowy spacer nie może wpłynąć na zdrowie pracujących dodatnio, jeżeli wstąpi pod uwagę, że skład monopolowy czynny jest od godziny 6 rano do godziny 5 i pół wieczorem.

Otwarcie herbaciarni pracownicy zawdzięczają miejscowej administracji z p. Dłużniewskim ps. czelo.

Śmiertelne kole. Znakomici rowerzyści warszawscy Barańscy ze swą trupą, złożoną z 6-ciu osób, przybłąd w tych dniach do Częstochowy, by dać w ogrodzie pp. Wolbergów specjalnie karkołomne przedstawienie na rowerach i motocyklach w tak zwanem „Śmiertelnym kole“ 12 łokci wysokości.

Jutro w Tivoli chór ziemleńscy pod batutą p. Witeszczyka, urządził zabawę z udziałem pp. Kisielewskich, którzy odegrają wyborną jednoaktówkę p. t. „Chrapanie z rozkazem“. Program wogóle zapowiada się bogato; po za zwykłemi urozmaieniami i przedstawieniami teatralnem, będą produkcje choralne, śpiew solowy, kuplety, żywy rebus do odgadnięcia i. p. Oby tylko dopisała tak zawodna w tych dniach pogoda.

Jeszcze z powodu ulwy. Noc i dzień wczorajsze przekonały mieszkańców m. Częstochowy jak są nieszczęśliwi, bo jakkolwiek takich nocy i dni przesyli bardzo wiele, ale każde nowe nieszczęście zdaje się nam gorsze od tych, które minęły. Bo czyż nie jest nieszczęściem mieszkać w mieście, które każdy większy deszcz formalnie zatapia.

Woda wdziera się do piwnic, suteryn, ba nawet do mieszkań. Ulice zamieniają się w rzeki, w niektórych miejscach dosyć nawet głębokie, tem niebezpieczniejsze, że można dostać się do Warty te fale, spływające ze stoków Jasnej Góry. Dlaczego jesteśmy nieszczęśliwi i z czyjej winy? Jesteśmy nieszczęśliwi, bo nie mamy najpierwotniejszych urządzeń, któreby nas chroniły od zalewu wód deszczowych t. j. nie mamy rynsztoków, już nie mówię kanałów ale tylko rynsztoków, pierwotnych, ale prawidłowo poprowadzonych, z należytymi spadkami. Z czyjej to winy? A rozumie się, że z gospodarzy miejskich. Oglądają się oni na kanał urzędzony przez dr. Żel. W. W. i obliczony dla ich własnych potrzeb a pakują do niego ze wszystkich stron miasta taką ilość wody, że ta, przepelniając go, zatapia piwnice, suteryny, mieszkania i ulice.

Był przed laty wprowadzić projekt urządzenia w Częstochowie kanalizacji, który upadł dlatego, że... że był za duży i na wykonanie go brak było pieniędzy, wtedy gdy one były jeszcze... No i dlatego, że byli tacy, którzy utrzymywali, iż kanalizacji nie można urządzić bez wodociągów. Krótkowidze i ludzie bez zastanowienia. To tak jakby rzemieślnik, pracujący lecz średnio zarabiający, chciał się ubrać „od

stóp do głów" jak to mówią. Ale chcąc tego dokonać musiałby się grubo zapożyczyć. Gdy zaś będzie czekał ażby usklądać potrzebną sumę, buty mu spadną z nóg, świecideł będzie dziurami w ubraniu. Więc sprawia sobie najpierw buty, potem kurtkę itd. aż w miarę napływającego grosza ubiera się całkownie a choć, gdy ostatnią sztukę odsiedzi będzie sprawiał, pierwsza już będzie dosyć zniszczona i potrzebować będzie reparacji, ale będzie miał to satysfakcję, że nie będzie siedział w cudzej kieszce, będzie bez dęgi. Częstochowa zabezpieczyć by się mogła też od powodzi deszczowych małymi kwotami rocznymi, wykonywając rocznie pewną część robót kanalizacyjnych u siebie, według naprzód obmyślanego projektu. Wskutek przetrzynającej ją linii drogi żelaznej W. W. niejako rozdzieloną jest ona na dwie połowy: wschodnią i zachodnią, które są połączone główną arterją tj. Alejami. Zachodnia część Częstochowy głównie jest narażoną na zalaw wodami deszczowymi, płynącymi ze stoków Jasnej Góry. Równoległe prawie do linii dr. żel. W. W. biegnie, ulica Teatralna i na niej zbiera się cała masa wody, ze wszystkimi następstwami tego napływu. Odtąd rozniami, że najważniejszą robotą jest zabezpieczenie rzeczonyj ulicy kanałami a jeżeli nie kanałami, to chociaż odpowiednimi rynsztokami odprowadzającymi wodę w jedną i drugą stronę ulicy Teatralnej, poczynając od Alei. Jeden kierunek odprowadzałby wodę w stronę rzeki Konopki a drugi w stronę ulicy Jasnogórskiej, przecinając tę ostatnią aż do rowu otwartego, idącego pod mostem pod D. Z. W. W. Dotych dwóch kanałów resp. chociażby rynsztoków, ale prawidłowo poprowadzonych, wchodzić winny kanały lub rynsztoki ulic: Jasnogórskiej, Alei, Siedmiu Kamienie, Żelaznej, Zielonej i im równoległych.

Mając taką sieć, bylibyśmy zabezpieczeni od powodzi w zachodniej części miasta. W następnych latach z pewnym stałym wyznaczonym w budżecie miasta (funduszem robmy odwodnienie w, wchodniej części miasta, które o tyle będzie łatwiejsze, że ta część bezpośrednio od strony wschodniej otoczona jest rzeką, do której dostęp jest z każdej ulicy, biegnącej w tym kierunku.

Niech tylko ten ktoś, co ma prawo i obowiązek czuwać nad naszym miastem, zajmie się sprawą tak palącą a z pewnością nie zbraknie mu na ludziach dobrej woli do pomocy w pracy dla dobra naszego społeczeństwa.

A propos wodociągów. To urządzenie bez wątpienia jest również ważne jak kanalizacja, lecz najpierw miejmy gdzie wylewać wodę a później postaramy się o wodę. Wodę możemy mieć i dobrą wodę. I wieża ciśnienia gotowa, bo ją zastąpi Jasna Góra, lecz najprzód postaramy się o naczyńie a później o wodę do niego. Robić trzeba i to jak najprędzej, bo to a pilniejsze z najpilniejszych potrzeb naszego miasta.

Gderacz.

Z Sosnowca.

Osobiste. Znany w szerokiej kolach tułejszego towarzystwa zawiadowca stacji Pogoń Józef Hammerling obejmuje z dniem 1 sierpnia b. r. posadę zawiadowcy stacji Włocławek, na jego zaś miejsce przychodzi na Pogoń dotychczasowy pomocnik zawiadowcy stacji Warszawa p. Szlankiewicz.

Zawiadowcą stacji Granica po śmierci ś.p. Dziekowskiego został mianowany zawiadowcą stacji Włocławek p. Francki.

Ostrzeżenie. Tutejsze władze kolejowe ponowily rozporządzenie, wzbraniające osobom obcym chodzenie w obrębie stacyjnym. Osoby przytrzymane na torze kolei W.-W. lub na terytorjum do niej należącemu będą oddawane zandarmerji stacyjnej, a następnie władzy sądownej. Rozporządzenie to odnowiono wskutek częstych kradzieży, ponawiających się na linii wiedeńskiej.

Ukarany upór. Onegdaj przed południem droźnik Józef Karzmarczyk powstrzymał p. Sew. Sz. idącego torem kolejowym w towarzystwie znajomego ze stacji wiedeńskiej w stronę przejazdu katowickiego, przyczem zwrócił mu delikatnie uwagę, iż po torze kolejowym chodzić nie wolno. Sz. zawrócił z towarzystwem z drogi lecz usiłował poza wagonami znnowu pójść torem. Zauważył ten fortel, droźnik i po raz drugi zwrócił Sz. uwagę na niewłaściwość postępowania. Wówczas Sz. począł hałasować, krzyzczać, że go chcą ograbić i groził brauningiem. Droźnik nie uląkł się pogroźek, lecz p. Sz. obezwładnił i odprowadził na stację i oddał zandarmanowi którzy spisali protokół. Sz. grozi w najlepszym razie kara pieniężna w wysokości 20 rb. Po co się upierać?

Pokazanie przez psa. Firma "Balz przy ulicy Głównej, ze względu oszczędnościowych zamiast stróża nocnego utrzymuje psa, które-

go spuszcza na noc z łańcucha dla ochrony przed złodziejami. Oszczędność bardzo dziwna i nie są miejscu, czasami, jak świadczą następujący fakt, przykre za sobą pociągą następstwa. W zeszłym tygodniu wypuścił stróż psa na podwórze już o godzinie w pół do 7-ej wieczorem, a więc w czasie, kiedy się dzieci w najlepsze na podwórzu bawią. Pies z całą wściekłością rzucił się na synka siewca Haja zamieszkałego w tym domu; wydarł mu kawał ciała z prawej nogi powyżej kolana i rozszarpał posładek. Ciężko pokaleczonemu chłopcu z trudnością zdołano wyrwać rozwałeczonemu zwierzęciu, poczem go odniesiono do domu. Przywołany lekarz dr. Kotndzki i felczer Frucht udzielili chłopcu pomocy. Pomimo, iż lekarz dał znać firmie o nieszczęśliwym wypadku i poprosił jej kierowników, aby się naoceńie przekonali o kalecwie chłopczyka, żaden się nie poczuwał do obowiązku, choćby ze względu ludzkości odwiedzić chłopca, zaoplekować się nim i udzielić mu pomocy lekarskiej na koszt firmy. Oto drobny przykład jak się cenii u nas zdrowie i życie całowi ka z niższych sfer. P. Haja wniósł skargę do sądu.

Na przemytnictwie przytrzymała komora podrzeżownika mieszkańca Sosnowca Franciszka Andrzejka 1. 20. Znalaziono przy nim towaru zagranicznego na sumę rb. 20.

Z Piotrkowa.

Tyfus w więzieniu. W areszcie piotrkowskim w przepelnionej celi zachorowało 5 aresztowanych więsian, których przeprowadzono do szpitala. U jednego z nich stwierdzono tyfus.

Z Łodzi.

Łódzcy fabrykanci bawełny podali do władomości, że syndykat przedśsini bawełny postanowił ograniczyć fabrykowanie wyrobów bawełnianych. W tym właśnie celu wszystkie fabryki, wyrabiające przedzę z bawełny amerykańskiej, zmniejszą ilość godzin pracy w ciągu najbliższych 7 tygodni o 68 i pół godzin miesięcznie.

Nowe związki Piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała dwa nowe stowarzyszenia w Łodzi, mianowicie: kasę pogrzebową i związek zawodowy piekarzy łódzkich.

Nowe Towarzystwo. W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie nowego tygodniowego Tow. opieki nad chorymi pod nazwą „Mesmoire Chachollm“.

Posada reagenta. Prezes piotrkowskiego sądu okręgowego podaje do wiadomości, że przy kancelarji hypotecznej sędzającego pokoju m. Łódź, zawiadowała posada reagenta.

Z Warszawy.

Generał-gubernator warszawski i dowódca wojsk warszawskiego okręgu wojennego, generał-adjutant Skalon, jak piszą „Birżewja Wiadomości“ ma otrzymać wkrótce nominację na wyższe stanowisko.

Reprezje prasowe. Na mocy rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego wydawnictwo dziennika „Hasło“, zostało zawieszono na cały czas trwania stanu wojennego.

Telegramy.

Śmierć Roźdestwleńskiego.

Bad-Nauheim 22 TAP. Zmarł w wskutek ran, otrzymanych w bitwie pod Cuszumą admirał Roźdestwleński.

Wrzenie w Turcji.

Konstantynopol 22 TAP. Komitet młodoturcki doręczył konsulom mocarstw w Monastyrze memorandum następującej treści: „Partja zawiadająca konsułow, że jest ulworzona w celu sprzyjania postępowi i humanitarności. Pierwszym jej celem: osiągnąć wprowadzenie konstytucyj z r. 1876 i w tym kierunku liczy ona na podporcie mocarstw. Unika ona przelewu krwi i krwawe wypadki są owocem inicjatywy rządu, który prowokuje walki mahometan z chrześcijanami, celem zrzućenia winy za ule na młodoturków.“

Warna—Sebastopol.

Sofja 22 TAP. Angielski parowiec rozpoczął zakładania kabla podwodnego między Warną i Sebastopolem.

Podróż Fallieresa'a.

Kopenhaga, 22 TAP. Prezydent republiki francuskiej przybył tu dziś na pancerniku „Verité“. Spokalni prezydenta: król z członkami rodziny, minister spraw zewnętrznych, członkowie poselstwa francuskiego i tłumy publiczności.

Kopenhaga 22 TAP. Po przywitaniu i prezentacji ciała dyplomatycznego, oraz władz cywilnych i wojskowych prezydent z królem e-

skortowani przez huzarów gwardji, odjechali powozem do zamku Amalienborg.

Śnieżyce.

Medjolan 22 wł. Nad jeziorem Como i Lago Maggiore spadł wielki śnieg aż do 1,000 metr. ponad poziomem morza. Rzeka Adyga i jeziro Como wezbrały i grożą wylewem. Koleje elektryczna na linii Medjolan Lugano jest przzerwana. W Genewie wezbrała rzeka Bisagno na przeszło 5 metr. i wyrządziła znaczne szkody przy mostach i fabrykach.

Insbbruck 22 wł. Połnocną część Tyrolu nawiedziła wielka śnieżyca. W górach spadł gęsty śnieg.

Dżuma.

Lizbona 22 wł. Na wyspie Terceira wybuchła dżuma. Cztery osoby już zmarły.

Spóźniona pošta.

Bogumin(Oderberg) 22 wł. Począta z Rosji, która miała tu wczoraj nadejść via Granica, nie przybyła.

Kłęski gradowe.

Kraków 22 wł. W ostatnich dniach, jak donoszą ze Ślązka przeciągały tam straszliwe burze gradowe, niszczące doszczętnie całe tany zbóż. I tak w Bystrzycy (nad Odrą) spadł pomieszany z ulśwnym deszczem grad wielkości jaj gotębich. Na obszarze 1000 metrów po obu brzegach Odry przedstawia się obraz strasznej kłęski. Żyto, jęczmień, owies, ziemniaki, kapusta itd. po części połamane, wymłócone lub do ziemi wbite. Owoc z drzew zerwany.

Podobna burza nawiedziła również Ogdzsoną, Kostkowiec, Dębowiec, Ochaby, Pruchną i Wędrzynę, gdzie grad wielkości włoskich orzechów, w ciągu 15 minut spustoszył pola i ogrody.

Eksplodzja kotła.

San-Francisco 22 wł. Na stojącym w Honolulu pancerniku „Kearsarge“ nastąpiła eksplozja kotła parowego. Pięć osób jest ciężko rannych. Statek sam nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Zamach na arcyksięcia Rainera.

Wiedeń 22 wł. Z Gmunden donoszą: Gdy arcyksiążę Rainer wraz z małżonką odbywał zwykłą przejażdżkę powozem, rzucił się ku niemu jakiś nieznanzy człowiek z nożem w ręku. Zamachowi jednak przeszkodził służący, który po długiej walce z napastnikiem adował wyrwać mu nóż z ręki, zaś jego samego wrzucił do rowu przydrożnego. Napad na sędziwego, niezamierlenie popularnego arcyksięcia, wywołał wielkie oburzenie. Sprawce zamachu, znajdującego się w stanie pijanym aresztowano.

Oflary.

Dla biednych: Kadziłkowskiej 1 rb., Żabki rb. 2, dla Batorowskiego rb. 1 złożył J. Olewiński; dla Poniewiery M. S. rb. 1.

Prywatne Seminarjum Nauczycielskie w Ursynowie pod Warszawą.

(5 wiorst od rogatki Mokotowskiej; dojazd kolejką Grójecką do st. Służewiec i 1/2 wiorsty pieszo).

Na rok szkolny 1908/9 przyjmuje się jedynie kandydatów na kurs wstępny.

Oplata za naukę, mieszkanie i utrzymanie (prócz prania bielizny) wynosi rb. 150 rocznie, płatne z góry w trzech równych ratach: 1 września, 1 grudnia i 1 kwietnia; od powyższej opłaty nikt zwolniony być nie może.

Wiek kandydatów na kurs wstępny—od 14 do 16 lat skończonych.

Wszystkie kandydaci poddani zostaną egzaminowi z religji, polskiego, rosyjskiego i arytmetyki. Egzamina odbywać się będą w Ursynowie dn. 26, 27 i 28 sierpnia r. b. o godzinie 10 rano; początek lekcyj 31 sierpnia r. b. o 8-jej rano.

Przed egzaminami, rozpoczynając od dn. 15 sierpnia, kandydaci winni się zgłaszać do lekarza szkolnego d-ra Markowskiego, Warszawa, ul. Senatorska 4—1 p., w godzinach od 5 do 7 po poł. dla zbadania stanu ich zdrowia.

Zapisy przyjmuje kancelarja Seminarjum codziennie z wyjątkiem dni świątecznych do dn. 20 sierpnia r. b. od godz. 10 rano do 2 po południu.

Przy zapisie należy złożyć: 1) podanie z wyszczególnieniem kwalifikacji naukowych, dotychczasowych zajęć oraz stosunków rodzinnych, 2) metrykę, 3) świadectwo szczeplenia ospy i 4) referencje osób wiarogodnych.

Po wszelkie informacje zgłaszać się należy do kancelarji Seminarjum.

Adres dla listów: Seminarjum Nauczycielskie w Ursynowie, Warszawa, skrzynka 377.

W imieniu Rady Nadzorczej
Antoni Osuchowski.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20. Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

KURSY PEDAGOGICZNE dla KOBIET

610

6-5

pod kierunkiem Jana Miłkowskiego Zapisy i informacje od 20 Maja do 20 Czerwca od godz. 11-ej do 1-ej po poł. Bracka 18 w Warszawie. Z początkiem roku szkolnego otwarty zostanie Kurs 3-ol. Programy można otrzymywać w Kancelarii Kursów. Na prowincję wysyła się na żądanie. Kandydatki pragnące wstąpić na kurs 2-gi mogą zdać egzamina w Czerwcu lub we Wrześniu.

Obicia

Tapety i szlaki, listwy na ramy, materiały płienne i rysunkowe, farby olejne i wodne, siakowskie, francuskie i angielskie, płyny malarskie, pędzle i płótna, obrazy, sztuczny oleodruk różnej treści. Paspertout fantazyjne i zwykłe, różne papiery ozdobne i bibułki, Albumy do fotografii i pocztówek. Karty pocztowe i ilustrowane. Wytwornia galanterji. J. PIOTROWSKA (dawniej F. Olskiewicz) w Sosnowcu ul. Główna № 4, naprzeciw naj. fabryki. poleca w obrotowym wyborze w największych gatunkach i po bardzo przystępnych cenach. Linoleum i ceraty Laski zakopiadzkie Przybory do skryplec. Laubzgi—płki, wzory i drzewa różne. Witraże francuskie (papier imitujący różnokolorowe szyby). Uwaga. Oprawa wszelkiego rodzaju obrazów, sztucznych, portretów fotografii i t. p. Uskuteczana się szybko i dokładnie przez specjalistów w pracowni własnej.

Zakład Optyczny K. SOCZEK (dawniej W. Lewiński)

w Częstochowie, Aleja II dom W-go Imicha № 16. Zaopatrzone został w największe artykuły i poleca w wielkim wyborze: maszyny elektryczne, narzędzia chirurgiczne, środki opatrunkowe, bandaż, naczynia szklane lekarskie i chemiczne, termometry maksymalne i inne. Paski rupturowe, bindy damskie, pończochy i różne wyroby gumowe, inchałatory, irygatory, okulary, konserwy, binokle, barometry, wazserwagi, kompas, lupy, lunety, latarki magnetyczne, aparaty i wszelkie przybory fotograficzne, dzwonki elektryczne, lornetki teatralne i damskie, gramofony, najnowsze płyty do gramofonów. 889 Ceny bardzo przystępne. 8-3

Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR” w Częstochowie, III-oła Aleja № 60.

Tanio sprzeda nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Matej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II-ej i III-ej Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radomsku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tanie lokata kapitalów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyi i zagranicą.

Różne mieszkania: do wynajęcia szaraż. Ogrodowa 50 i 61. Woda miękka. Wiadomość w sklepie. 886-18-9 Do wynajęcia szaraż pokój przy rodzinie dla przyzwoitej osoby. Wiadomość Szkolna № 9 u stróża. 911-3-2

Potrzebna kasjerka z kaucji, pensja 25 rb. Wiadomość Teatr Nowości (Kinematograf) II Aleja № 43 obok Magistratu. 928 Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 16-letnie morgowe działki ziemi syntyni, dobrej po 115 i 220 rubli za morgo. Wiadomość w biurze „Renometr” Aleja III 60-ty. *

Oddział Techniczny Tow. „Prowadnik” w RYDZE.

Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5. Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe. Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe książki i opony do rowarów Linoleum, Linkrusta Inwalid i t. d.

Tow. Akcyjne F. Reddaway i S-ka Manchester-Pondleton.

Pasy patentowane „Reddaway.” Pasy z szerści wielbłądziej. Pasy skórzane angielskie. Węże parciane, opony nieprzemakalne, cerata. 878 25-4

„Arystokratyna”

Odznaczona na sezlonoce wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznego i oświeżającego, już po krótkim użyciu—staje się piękną, białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, wagner, żółte plamy uszu „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu. Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie APTECZNYM Wacława ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja № 48. 1486

Do sprzedania

Oficyna jedno piętrowa z placem rogowym pod budowlę oraz ogródem owocowym przy ulicy Ogrodowej Stawowa № 1. Blizsze informacje na miejscu. 884 6-3

25 rubli

zarobić może każdy kto wyrobi posadę pomocnika buchaltera lub kancelisty młodemu człowiekowi Izraelicie z m. Łodzi znającemu języki rosyjski, polski, trochę niemiecki, podwojną buchalterję, posiadającemu ładny charakter pisma i dobre rekomendacje. Lask. oferty proszę składać do p. T. Goldberga II ga Aleja dom Bessera № 32. dla E. T. 915-8-2

ODCISKI

najskuteczniej usuwa znane ARAGO St. Górskiego Warszawa Leszno 12. Sprzedaż w skład. aptecz. i aptekach. Cena 35 i 60 kop.

Pot. woń, odparzenie ciała usuwa Eksikaas Górskiego 80 k.

Zęby od bólu i próchnienia chronić Agatolem Górskiego z silnym aromatem w eliksirze i proszku. Elikksir 80- i 50, proszek 20 i 35 k.

Piwiarnia

w parku Jasnogórskim po lewej stronie z wszelkimi urządzeniami szaraż do odstąpienia. Wiadomość na miejscu Cena przystępna. 909

Zaraz do wynajęcia 3 piękne duże pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami. Wiadomość u właściciela Brestel № 40 II al. 914 3-2

Zaraz do wynajęcia tanio mieszkanie z 2 pokojami z kuchnią i 2 walcami, może być stajnia, obora, wozownia, sopo, góra na paszę. Wiadomość Nowa 46. 886-12-4

Zgubiono paszport wydany miejscowym magistratem na imię Stanisława Neugebauer. Złożyć w magistracie. 912-3-3

Kawaler

poszukuje w śródmieściu dwóch skromnie lecz gustownie umeblowanych pokojów (sypialni i gabinet) z osobnym wejściem. Pożądaniem jest także całodzienne utrzymanie, lecz nie jest to koniecznym warunkiem. Laskawe oferty proszę składać w Redakcji „Gońca Częstochowskiego” dla „N. N.” 929 1-1

Zaraz do wynajęcia 3 piękne duże pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami. Wiadomość u właściciela Brestel № 40 II al. 914 3-1

Do wynajęcia każdego czasu pokój od frontu na parterze przy ulicy Cerkiewnej № 9. 930 1-1

Zginił paszport Teodory Bęgorów Głogów Miłkowska Gubernia Smoleńska. Złożyć w Redakcji „Gońca”. 917-3-1

Zginił paszport pruski Juliusza Briks wydany przez konsula w Warszawie. Złożyć Redakcji „Gońca”. 928-3-1

Potrzebna szaraż sklepowa z kaucją 50 rs. do sklepa spożywczego Bratnia Pomoce przy fabryce Wulkan. Złazać się do Księcia Męgalskiego przy kościele św. Zygmunta. 928 4-1

Zginił paszport na imię Stefana Burkowskiego wydany przez Magistrat m. Częstochowy. Złożyć w Redakcji. 916-1-1

Sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość Teatralna 19. 931-1-1

Teatr Nowości

Od Soboty dn. 18 do 24 Lipca 1908 roku.

PROGRAM. CZĘŚĆ I.

- 1) Zrozpaczony. 2) Nowożyty Diogenes. CZĘŚĆ II. 3) Ali baba i 40 rozbójników. CZĘŚĆ III. 4) Chryzostom. 5) Proszek świędzący.

Piwiarnia z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Sw. Barbary № 14. 880 3-2

Sklep spożywczy sprzedam zaraz. Ulica Stradomska przy Szpagociarni dom Grotka. 906-1-1

S! Szczawiński w Częstochowie (obok Teatru) Skład Win DELIKATESÓW i towarów kolonialnych ogz. od 1878 r. TELEFON № 9.

Wina Szampańskie Vve Pommery—„sec” i „American” Muet & Chandon—„White Star” i „Cremeut d’Ay Rosé G. H. Munst & Co—„Extra Dry” Louis Roederer—„Carte Blanche” Vve Cillquot—„England” Heidsieck & Co—„Monopol” i „sec” Teofil Roederer—„Carte Noire” i „Crystal” oraz Doyen & Co i Louis de Bary.

IMPORT WIN Węgierskich Francuskich. Specjalność firmy

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.